

Flis, Stanisław

"Walka i męczeństwo", przygotował Witold Piechocki, Olsztyn 1969 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 658-659

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

powrócił Pan do zdrowia? O, jakże długo Pańskie, zazwyczaj tak gorliwe w pracy ręce odsunięte były od tej niwy działania, która tak bardzo potrzebuje jeszcze takich jak Pan mężów, gorliwych, uczciwych pracowników. Mam na myśli prawdziwą niwę, a więc ludowe, dostosowane do potrzeb ludu kształtowanie umysłów naszych ziomków. Jakże dziękuję Bogu, że nie powołał jednak Pana do siebie. Jestem głęboko wstrząśnięty pojawiającą się przed moimi oczyma a zawartą w owym nieszczęśliwym przypadku możliwością tego rodzaju straty. Niech więc Wszchemogący darzy Pana przynajmniej w przyszłości i w Nowym Roku licznymi przyjemnościami w domu, a także innymi zewnętrznymi i wewnętrznymi (przyjemnościami), jako zasłużoną nagrodą za Pańskie dzielne dążenia i pracę. Składając te życzenia ściskam w myślach Pana prawicę i chociaż nie jest to „niemiecka prawica”, winien to być jednak uczciwy uścisk dłoni, albowiem zaprawdę wierność i wiara nie mogą być monopolem Niemców, tak samo jak nie jest prawda, jakoby polskie usposobienie składało się tylko z nieufności, zdradliwości i wiarołomstwa etc. Jestem i pozostaję gorąco życzącym szczęścia i zawsze z Panem najgłębszym szacunkiem zbratanym G. Gisevius.

Ostróda w Prusach Wschodnich, 27 grudnia 1953.

Walka i męczeństwo. Przygotował Witold Piechocki. Olsztyn 1969, 16°, ss. 47, nlb. 1.

Wymieniona praca jest popularnonaukowym wydawnictwem Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Olsztynie. Prócz wstępu pióra Henryka Szwaczkowskiego, przewodniczącego OKBZH w Olsztynie, zawiera ona cztery rozprawy, napisane przez różnych autorów.

Autorem pierwszej z nich, pt. *Burzom dziejów nie dali się zgnieść*, jest Władysław Gębik, dyrektor gimnazjum polskiego w Kwidzynie, jedynej polskiej szkoły średniej w okresie międzywojennym na terenie b. Prus Wschodnich. W pracy swej autor przedstawił w treściwym ujęciu gehennę szkoły kwidzyńskiej w 1939 r. Zagadnienie to omówił już obszernie w swej książce, wydanej pod tym samym tytułem w 1967 r. Jego obecna praca zawiera kilka szczegółów, nie uwzględnionych poprzednio w książce. Dobrze się więc stało, że poznanie tak bolesnej sprawy udostępniono w formie zwężonej szerszym masom społeczeństwa polskiego.

Drugi rozdział recenzowanej książki stanowi praca Witolda Piechockiego, zatytułowana: *Eksterminacja polskości na terenie powiatów nowomiejskiego i działowskiego*. Autor przedstawił w niej zagadnienie walki hitlerowców z polskością na terenie dwóch powiatów, które przed wojną znajdowały się w granicach Rzeczypospolitej, a w czasie okupacji wcielono je do III Rzeszy. Dziś stanowią one część składową woj. olsztyńskiego. W obu wymienionych powiatach hitlerowcy rozpoczęli swą zbrodniczą działalność prawie bezpośrednio po podboju, co jest właśnie tematem omawianej pracy. Wiele miejsca poświęca w niej autor terrorystycznej działalności Selbstschutzu, represjom gospodarczym oraz akcji wysiedleńczej. Poruszył też zagadnienie germanizacji ludności polskiej przez tzw. „eindeutschowanie”, podkreślił przy tym, że w akcji tej hitlerowcom „nie tyle chodziło o pozyskanie Polaków dla niemieckości, ile o rozbitcie zwartości polskiego społeczeństwa i zasilenia szeregów wehrmachtu”. Oczywiście, szczupłe ramy rozprawy nie pozwoliły mu na dogłębne przeanalizowanie tego rozległego i bardzo złożonego problemu, a jedynie na jego zasygnalizowanie. Sprawa ta niewątpliwie doczeka się w przyszłości wyczerpującego opracowania.

Trzecią z kolei rozprawą w omawianej książce jest rozdział pióra Jadwigi Betlejewskiej, pt. *Mato znany kompleks zbrodni*. Jest w nim mowa o podobozach pracy obozu koncentracyjnego w Stutthofie, rozmieszczonych przez Niemców na terenie obecnego województwa olsztyńskiego. Dotychczas ustalono bezspornie pięć takich podobozów na terenie powiatów nowomiejskiego i działdowskiego, a mianowicie: w Gufowie, Krzemieniewie, Gwiżdżinach, Brzoziu Lubawskim i w Naguszewie. Powstały one w sierpniu lub wrześniu 1944 r., w wyniku zbliżania się frontu wschodniego do granic Rzeszy, i w związku z tym konieczności podejmowania robót fortyfikacyjnych również w głębi Prus Wschodnich. Ponadto na skutek działań ofensywnych wojsk radzieckich notowano wtedy wzmógłony napływ do obozów koncentracyjnych ludności żydowskiej z innych krajów Europy, a zwłaszcza naddunajskich. Przepełnienie obozów i zapotrzebowanie na siłę roboczą było powodem kierowania części nowo przybywających więźniów przed ich likwidacją również do robót fortyfikacyjnych na terenie Prus Wschodnich. W miarę posiadanych materiałów autorka omówiła poszczególne podobozy, ich stan sanitarny, warunki bytowania w nich oraz okrucieństwo obsługi.

Prócz wspomnianych, hitlerowskich podobozów pracy, na terenie obecnego woj. olsztyńskiego znajdował się też obóz w Sepopolu, założony prawdopodobnie zimą 1941/42 r. Stwierdzono, że przy budowie pobliskiego lotniska wojskowego zatrudniano całymi rodzinami więźniów żydowskich.

Ostatni rozdział książki stanowi praca Edmunda Wojnowskiego i Henryka Skoka, zatytułowana: *Problem strat ludnościowych w b. Prusach Wschodnich w latach 1944—1945*. Jest to próba repliki na twierdzenia publikacji zachodniemieckich, usiłujących odpowiedzialność za duże straty ludności cywilnej Prus Wschodnich, powstałe wskutek działań wojennych, przerzucić całkowicie na władze radzieckie i polskie. Na podstawie materiałów niemieckich autorzy udowadniają tendencyjność wywodów propagandy zachodniemieckiej w wyolbrzymianiu strat ludności cywilnej z b. Prus Wschodnich oraz w ustalaniu ich przyczyn, nie związanych z działaniami frontowymi. W świetle tych materiałów dochodzą do wniosku, że straty ludności cywilnej z tych terenów były znaczne, choć nie takich rozmiarów, jak podają niektóre źródła niemieckie. Powstały one w dużym stopniu na skutek spóźnionej ewakuacji ludności, za co — zdaniem autorów — spada odpowiedzialność nie tylko na hitlerowskie kierownictwo partyjne, na czele z gauleiterem Kochem, lecz także na wyższych dowódców wojskowych i przedstawicieli administracji państwowej. Interesujący pod tym względem jest tok rozumowania autorów.

Omawiana książka, choć niewielkich rozmiarów, jest bardzo pożyteczna i jak najbardziej aktualna ze względu na pogłębianie się odwetowej propagandy w Niemczech Zachodnich. Słusznie zaznacza autor *Słowa wstępnego*, że książka ta powinna znaleźć się przede wszystkim w rękach młodszego pokolenia Polski, które w przeciwieństwie do starszego, nie przeżywało tragicznego i okrutnego okresu wojny i okupacji niemieckiej. Dodać tu należy, iż również starsze pokolenie ludności na kartach tej książki znajdzie wiele, na ogół mało znanych, materiałów. Waga poruszonych w niej zagadnień, a przy tym niewielkie rozmiary, ładna szata edytorska i przystępna cena winny być zachętą, aby trafiła ona również do rąk młodszego pokolenia polskiego, co — jak się zdaje — było główną intencją wydawnictwa.

Stanisław Flis